

Pracownicza Europo, obudź się!

WROCLAWSKA
EUROMANIFESTACJA

W sobotę, 17 września, we Wrocławiu odbyła się wielotysięczna manifestacja europejskich związków zawodowych. Przez kilka godzin ulicami stolicy Dolnego Śląska maszerowało kilkadziesiąt tysięcy związkowców z całej Europy w proteście przeciwko prowadzonej przez kraje Unii Europejskiej polityce gospodarczej. Manifestacja zakończyła się na wrocławskim rynku.

- Nie możemy pozwolić, aby walka z kryzysem była pretekstem do walki i z pracownikiem, i z człowiekiem. Nie możemy dopuścić, aby ci krwio pijcy patrzyli do cudzej kieszeni. Kieszeni pracownika i najuboższego - powiedział do zgromadzonych na rynku demonstrantów Piotr Duda przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Krytycznie odniósł się do zakończonego wcześniej spotkania ministrów finansów krajów Unii Europejskiej. - Spotkaliśmy się we Wrocławiu, aby zaprotestować i pokazać ministrom finansów, a tak właściwie krwio pijcom, którzy doprowadzili do tego kryzysu, a teraz chcą nim zarządzać i mówić nam co jest dla nas lepsze. Mieliliśmy taką nadzieję, że wręczymy tym paniom i panom naszą petycję, ale oni uciekli ukradkiem, jak szczury - mówił Duda. - Władza ma się nie bać obywateli, władza ma słuchać obywateli i wyciągać wnioski.

Szef „Solidarności” powiedział również, że związki zawodowe są dla solidarnej Europy i ją budują, a nie tylko o niej mówią. Tymczasem politycy są solidarni, ale tylko wobec siebie. - Chcemy walki z kryzysem, ale poprzez rozwój, tworzenie miejsc pracy - bezpiecznej pracy. Chcemy pracowniczej Europy dla wszystkich obywateli. Europo pracownicza, obudź się! - zakończył swoje wystąpienie Piotr Duda.

Do związkowców przemówiła również Bernedette Segol, sekretarz generalna Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, która specjalnie z okazji manifestacji we Wrocławiu nauczyła się swojego wystąpienia po polsku. Szefowa EKZZ podziękowała uczestnikom za liczne przybycie. - Jesteśmy tutaj aby nas usłyszeli ministrowie finansów. Mówimy „nie” polityce cięć budżetowych, mówimy „tak” polityce wzrostu zatrudnienia, mówimy „tak” europejskiej solidarności - powiedziała Segol. Jej zdaniem Europa potrzebuje związków zawodowych i dialogu społecznego, a nie ataków na prawa pracownicze i ograniczania praw socjalnych.

Wrocławską demonstrację była pierwszą w Polsce tak zwaną euromanifestacją, organizowaną przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych. Protest był duży, barwny i dobrze zorganizowany. Manifestanci bezpiecznie przemarszerowali ze Stadionu Olimpijskiego na wrocławski rynek. Kolorowy pochód prowadziła orkiestra. Do Wrocławia przyjechali związkowcy z blisko trzydziestu organizacji związkowych, zrzeszonych w Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych między innymi z Hiszpanii, Norwegii, Węgier, Litwy, Niemiec, Portugalii, Czech.

Licznie stawili się również członkowie NSZZ „Solidarność” z różnych zakątków Polski. Do protestu przyłączyły się także polskie organizacje związkowe, które nie są afiliowane w EKZZ, na przykład Ogólnopolskie Forum Związków Zawodowych czy związek zawodowy policjantów. (sis)

Tym razem w stolicy Dolnego Śląska



IDZIE, IDZIE PODBESKIDZIE



Tak

DLA EUROPEJSKIEJ SOLIDARNOŚCI

Tak

DLA MIEJSC PRACY I PRAW PRACOWNICZYCH

Nie

DLA POLITYKI CIĘĆ

EURO-MANIFESTACJA
WROCLAW > 17.09.2011Europejska Konfederacja Związków Zawodowych (EKZZ)
www.ecuc.org

W taki sposób na okolicznościowym plakacie apelowano do „pracującej Europy”.